INFORMACYE

REDAKCYA:
pod kierownictwem
X. Dziekana i Radzcy
Jana Piotrowicza
ze **Skalmierzyc.**

Odpowiedzialny za redakcyę: Stefan Gąsiorowski z Poznania.

DLA

DUCHOWIEŃSTWA KATOLICKIEGO.

WYCHODZĄ NAKŁADEM I CZCIONKAMI
DRUKARNI I KSIĘGARNI ŚW. WOJCIECHA, POZNAŃ, ŚW. MARCIN 69.

ROZSYŁA SIĘ BEZPŁATNIE.

OGŁOSZENIA:

3/4 strony	. . . mk.	40,—
1/2 „	. . . „	28,—
1/4 „	. . . „	15,—
1/8 „	. . . „	8,—
1/16 „	. . . „	4,50

Dodatki podług umowy.

Przy częstszem ogłaszaniu udzielamy odpowiedni rabat.

Przy dochodzeniu sądowem wszelkie rabaty upadają.

Rok I. **Poznań, 20 czerwca 1912** **Nr. 2.**

Za zezwoleniem Władzy Duchownej.

Duszpasterz w obronie świętości małżeństwa.

(Dokończenie.)

W wielkich parafiach trudniej dowiedzieć się o takich stosunkach.

To też we wszystkich wypadkach głównym środkiem uprzedzającym będzie pytanie w spowiedzi z jednej strony rodziców, jeżeli mają dorosłą młodzież lub dorastającą, czy istnieją takie niebezpieczeństwa w ich rodzinie, z drugiej strony młodzieży dorastającej lub dorosłej, czy nie utrzymuje stosunków niebezpiecznych tajnych lub jawnych. Taki system prewencyjny ze względu na małżeństwo systematycznie a dyskretnie przeprowadzony wiele usunie niebezpieczeństw.

Ale niebezpieczeństwo grozi daleko częściej z innych powodów, których przeszkody kanoniczne nie obejmują. Takie niebezpieczeństwa wynikają z cielesnych występków przeciwnych cnocie czystości, o których tylko w spowiedzi dowiedzieć się można. Ileż zarazy moralnej i cielesnej tajnymi i publicznymi korytami rozlewa się w małżeństwa zamieniając je na męczarnie i przekleństwo dziedziczne w dalekie nieraz sięgające pokolenia! I tutaj duszpasterz musi zapobiegać wedle sił i możności. I tu znów jedynie religia może stawić zaporę. Przedewszystkiem częste przyjmowanie Sakramentów św., częsta Komunia św., praca uświadamiająca pod względem biologicznym w konfesyonale może oddać niezmiernie wielkie usługi. Młodzież dorastająca i dorosła ma poniekąd nawet prawo do tego uprzedzającego uświadamiania biologicznego, bo właśnie ten wzgląd biologiczny otoczony świętością religijnych względów i świętości Sakramentu może właśnie będzie głównym bodźcem do powstrzymania żądzy cielesnej. Ale już nigdzie znów nie potrzeba większej roztropności i większej dyskrecyi jak właśnie pod tym względem. Za zasadę należy uznać mianowicie, że uświadamianie biologiczne jedynie wtenczas dozwolone, kiedy się spostrzeże pierwsze oznaki niebezpieczeństwa cielesnych upadków, oraz, że nie wolno przekraczać nigdy granicy koniecznych w danym wypadku wskazówek wobec płci żeńskiej. Natomiast wobec płci męskiej prawie ogólnie będzie wskazanem z wyjątkiem bardzo patryarchalnych okolic wiejskich, uświadamianie biologiczne.

Wszystkie te wskazówki są natury uprzedzającej i dotyczą małżeństwa w stosunku pośrednim.

Głównym atoli zadaniem duszpasterza jest gruntowne przygotowanie narzeczonych bezpośrednio przed zapowiedziami i ślubem.

Egzamin przedślubny przepisany przez Kościół jest w tym celu doskonałym środkiem; zależy jednak na sposobie wykonywania go. Główną zasadą będzie tu zapewne zdanie ks. Dr. Biernackiego (Teologia Pasterska str. 211). „Jednak... egzamin ten nie ma być czemś odrażającem dla parafian — ale owszem, niech będzie raczej pewnego rodzaju przygotowaniem do Sakramentu Małżeństwa, nauką, niż niebezpiecznem „periculum" — akademickiem". Pamięciowe uczenie katechizmu nie daje jeszcze żadnej gwarancyi, owszem często odstręcza od duszpasterza i stwarza nieraz przykre sceny z powodu zawstydzenia i upokorzenia, jakiego doznaje strona nie umiejętna. A przecież ta umiejętność pamięciowa jakże mało nieraz jest złączoną z zrozumieniem. Dla tego z wyjątkiem bardzo ograniczonych ludzi, którzy ani nawet przepisanych prawd i modlitw elementarnych nie znają, należy katechizować głównie „na rozum". Okaże się przytem, że ludzie, którzy katechizmu ze wstrętem się uczyli, bardzo chętnie i nieraz wiele trafnych dawać będą odpowiedzi co do prawd wiary i z pewną dumą oraz wdzięcznością zastanawiać się będą nad pytaniami im stawianemi. Rodzice obecni na takim egzaminie może powiedzą: „To jednak bardzo pożyteczna rzecz taki egzamin!" a młodzież poczuwać się będzie do tem większego uszanowania dla sumiennego i troskliwego duszpasterza jak i dla małżeńskiego stanu.

Pytanie takie „na rozum" przecież nie uchybia bynajmniej powadze katechizmu. Chodzi raczej tylko o zmianę formy. Definicye i ich określenia mają i muszą być zachowane w brzmieniu kate-

chizmu. Ale domagać się od ludzi dorosłych, odwykłych od pamięciowego uczenia się, aby dosłownie je wygłaszali, to formalizm, którego się wystrzegać koniecznie trzeba, a ograniczyć wyłącznie do tych prawd, których dosłowną znajomość Kościół jako warunek udzielenia Sakramentów św. przepisuje. „Rozum oświecony wiarą“ przecież bardzo wiele znajdzie pomocy w wspomnieniach z nauki przygotowawczej do Sakramentów św. oraz z kazań i za pomocą tego materyału wydobędzie się przez stosowne pytania mnóstwo trafnych i dobrze zrozumianych odpowiedzi. Nietrafne zaś odpowiedzi będą właśnie znów sposobnością do sprostowania pojęć fałszywych ze strony duszpasterza, a rezultatem rzetelne obudzenie interesu dla religii i wewnętrzne zadowolenie interesentów. Wobec ludzi wykształconych będzie najodpowiedniejsza forma wykładu jędrnego, zwięzłowatego i treściwego a opartego mianowicie na podstawie nie już katechizmowej ale dogmatyczno-teologicznej formy i treści, a zawsze jeszcze polecić albo wprost ofiarować do przeczytania jaki odpowiedni podręcznik dla nowożeńców i małżonków. (Bardzo polecenia godny jest podręcznik „Katechizm dla nowożeńców i małżonków“, ks. Adolfa Albina wyd. w Tarnowie r. 1910. Cena 0,50 mk.) Ludziom z wykształceniem mającym pod względem religii błędne wyobrażenia lub uprzedzenia warto dać do przeczytania jakieś apologetyczne dziełko odpowiednie do wykształcenia i potrzeb.

Tyle co do formy przygotowania.

Co do treśli czyli przedmiotu należałoby najważniejsze prawdy wiary św. przypomnieć, pogłębić ich zrozumienie, rozszerzyć znajomość. Z nauki o Sakramentach wymaga obowiązek rodzicielski przyszłych małżonków gruntownej znajomości formy, materyi i sposobu aplikacyi w różnych wypadkach nagłych Chrztu św. Co do przykazań należy głównie wyłożyć obowiązki rodziców względem dzieci pod względem duszy i ciała. Tutaj należy zwrócić uwagę także i na pedagogiczne zasady wychowania dobrego, mianowicie: porządek, punktualność, uprzejmość wobec bliźnich. Głównie położyć nacisk na obowiązek rodziców wychowania religijnego, uczenia religii, przykładu dobrego, na pielęgnowanie ducha religijnego w rodzinie przez wspólne modlitwy, pieśni, czytanie dobrych książek a mianowicie na wielce korzystny wpływ pouczania moralnego ze strony rodziców z chwilą powzięcia rozumu we formie opowiadania dobrych przepowiastek, przykładów itp.

Te nauki należą jeszcze do ogólnego przygotowania. Dla tego najlepiej ich udzielać przy zgłoszeniu się do zapowiedzi. Niech nikt nie mówi, że przecież te rzeczy można wykładać z ambony i w przemówieniach brackich! Piszący z własnego doświadczenia może zapewnić, że taka nauka krótko, jędrnie w tak uroczystej chwili w taki prywatny, ojcowski sposób udzielona najkorzystniejszy wywiera wpływ. Widzi się nieraz wprost zdumiewające objawy wdzięczności.

Również nie trzeba się dać odstraszyć obawą, że tak szerokie pouczanie zbyt wiele wymaga czasu. Byłoby nawet błędem zbyt długo przeciągać taką naukę. Zależy właśnie bardzo na krótkości i jędrności bez szerokich dowodzeń jedynie we formie przypomnienia lub instrukcyi.

Przy zapowiedziach należy już zwrócić uwagę na sakramentalną godność małżeńską, na niebezpieczeństwa i odpowiedzialność płynące z niegodnego przyjęcia Sakramentu małżeństwa, na błogosławieństwa i dobrodziejstwa płynące z tego Sakramentu na tych, którzy w czystej intencyi i czystem sercem przystępują.

Również ważnym środkiem duszpasterskim jest nauka przed samym ślubem przy zapisie w księgi kościelne. Tu należy wyłożyć: kto ustanowił małżeństwo, wykazać, że małżeństwo jest instytucyą od Boga samego jako jedyny środek legalnego i godności ludzkiej odpowiedniego sposobu utrzymania i rozmnażania rodzaju ludzkiego. Trzeba wykazać, do jak wielkiej godności wyniósł je Chrystus Pan, nadając mu znaczenie i moc sakramentalną. Przy tej sposobności należy zwrócić uwagę na powody wyniesienia do takiej godności, aby wykazać przez to wielkie zamiary Boże w małżeństwie katolickiem pełnić się mające. Główną rzeczą tej nauki będzie jednak gruntowne wyjaśnienie obowiązków i warunków chrześcijańskiego małżeństwa, a więc wierności, miłości, uczciwości i posłuszeństwa. „Seelsorge-Praxis“ (Paderborn, 1903 tom VI str. 44—45) poleca także pouczanie de licitis et illicitis in usu matrimonii. Uważam to jednak za rzecz nader niebezpieczną i myślę, że należy o tem nie mówić. W razie potrzeby sumienie małżonków samo się zaniepokoi i znajdzie sposobność w spowiedzi do zasięgnięcia rady i nauki. Gdyby nawet z powodu ignorancyi zachodziły rzeczy niezgodne z celem lub godnością małżeństwa, to lepiej, że się to będzie działo cum ignorantia, bo nie będzie peccatum formale.

Za bardzo ważny środek do podniesienia godności małżeństwa uważam także objaśnienie i pouczenie oblubieńców o obrzędach ślubnych i ich znaczeniu, aby pobożnie, z zrozumieniem i przejęciem się, brali w nich udział. Mianowicie należy bardzo przeciwdziałać lekkomyślnemu, światowemu, wprost teatralnemu traktowaniu obrzędów małżeńskich ze strony uczestników wesela jak i ciekawej publiczności. W tym celu należy często upominać o skromność w ubiorach i godach weselnych, umyślnie usuwać się od udziału w wesołach tam, gdzie głównym celem zbytek i próżność, a za to tem chętniej i z uznaniem się łączyć, gdzie skromność, powaga, pobożność. Wszelkich środków należy mianowicie używać, aby msza św. „pro sponsis“ była głównym aktem uroczystości weselnej, aby narzeczeni i najbliższe ich rodzeństwo i rodzice wspólną Komunią św. podnieśli religijny charakter tej uroczystości. Piszący z własnego doświadczenia zna wielkie skutki takiego wesela, gdzie Chrystus nie już tylko jak niegdyś w Kanie Galilejskiej zewnętrznie, ale wewnątrz w duszy stanowi ognisko tej uroczystości, z którego ogień Bożej miłości i światłość Boża ma uświęcić nowe ognisko domowe.

Jakiekolwiek zapatrywania będą, co do powyższych wywodów w sprawie „obrony godności małżeństwa“, to jednak pewnie wszyscy przyznają, że roztropne i rozumne użycie ich może niezmiernie

wpłynąć na podniesienie zdeptanej dzisiaj i poniżonej godności małżeństwa chrześcijańskiego. A przecież od tego zależy ostatecznie upadek lub podniesienie się religijne i moralne społeczeństwa naszego. X. Jan Piotrowicz.

Zbiorowe dzieło duchowieństwa naszego.

Można mieć zapatrywanie bardzo rozmaite w kwestyi wakacyi księży. Bądź co bądź pozostanie niezaprzeczonym fakt, iż zwiększająca się z każdym rokiem wielostronna praca duchowieństwa nietylko w miastach, ale i w większych parafiach wiejskich sprawia, że coraz więcej księży za zezwoleniem władz duchownych na czas niejaki opuszcza zwykłą swą pracę, by zdała od zajęć zwykłych siły wzmocnić, umysłowi zmęczonemu przywrócić sprężystość, zapobiedz przedwczesnemu wyczerpaniu fizycznemu.

Niedogodności mieszkania w pensyonatach wśród towarzystwa niezawsze przyjemnego, oddalenie od kościoła niekiedy znaczne, niełatwe skomunikowanie się z konfratrami mieszkającymi w tej samej miejscowości, oddawna już nasuwało myśl stworzenia zakładów, któreby się stały niejako hotelami wyłącznie przeznaczonemi i dla duchowieństwa.

Z żalem nieraz dowiadywaliśmy się, że księża słowieńcy oddawna stworzyli stowarzyszenie, które dziś trzy posiada domy wakacyjne, przezna-

czone dla księży katolickich, domy w Ice, Gorycyi i Meranie. Ofiarność duchowieństwa dozwoliła z pomocą Bożą na stworzenie niepospolitego dzieła. Duchowieństwo jednak nasze niełatwo decydowało się na to, by podejmować daleką podróż do Iki lub Meranu, tem więcej, że każdego nęciły cudowne Tatry, i miły a orzeźwiający odpoczynek w zdrowem powietrzu gór, otoczenie swojskie, podróż stosunkowo niezbyt daleka.

Niemal równocześnie powstaje myśl utworzenia kilku zakładów wśród miejscowości najpiękniejszych w naszych górach.

Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Kapłanów, mające siedzibę swą we Lwowie, buduje w malowniczej dolinie Prutu, u stóp Czarnogóry, w Worochcie, tuż przy przystanku kolei żelaznej dwupiętrowy własny dom, obok niego kaplicę murowaną. Pobyt spokojny i miły, pożycie serdeczne. Kolej żelazna wiedzie przez Lwów na Stanisławów, Delatyn do Worochty, stąd dalej na węgierską stronę do Körösmezö i Budapeszt.

U podnóża Tatr, w Zakopanem, istnieją dwa domy, podtrzymywane pracą i zasobami duchowieństwa. Jeden z nich, stojący głównie staraniem duchowieństwa dyecezyi tarnowskiej, znajduje się przy ul. szkolnej 10, ma pomieszczenie dla kilkunastu księży. Domem zarządza ks. kan. Bernacki z Tarnowa.

Na krańcu właściwego miasta Zakopanego, o przeszło 100 metrów ponad poziomem Zakopa-

nego, przy drodze ku Kuźnicom, tam gdzie się rozpoczyna droga wiodąca pod reglami do doliny Małego, Strążysk itd. spotykamy drugi, rozmiarami znacznie większy zakład duchowieństwa katolickiego: Wila Księżówka.

Dom zbudowany swego czasu na terytoryum Kuźnic dla ś. p. Adama Krasińskiego, mieścił później wychowawczy zakład hr. Zamoyskiej — służył następnie jako pensyonat dla przyjezdnych, od lat trzech przeszedł na własność Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością — której członkami są księża.

Dom bardzo obszerny, zawiera pomieszczenie dla przeszło 50 księży, posiada kaplicę o 5 ołtarzach, refektarze, czytelnię, salę bawialną, werandy i obszerny ogród. Terytoryum bowiem należące do „Księżówki“ obejmuje przeszło 1½ hektara. Telefon w domu. Zarząd domu i kuchni powierzono siostrom z Zgromadzenia Rodziny Maryi we Lwowie.

Zakupienie, urządzenie domu, stworzenie podstaw realnych dla domu tego było ostatniem, a ukochanem dziełem niezapomnianego ś. p. ks. Wawrzyniaka, Patrona Spółek, a naonczas dyrektora Stowarzyszenia. Ś. p. ks. Wawrzyniak, świadom tego, iż dzieło o zakresie i założeniu takiem nie może istnieć bez poparcia i ofiarności duchowieństwa — z własnych funduszów przeznaczył 10 000 koron na dom Zdrowia — jako pożyczkę bezprocentową i niewypowiedzialną, tak długo, jak prowadzenie interesów Spółki zgo-

dnem będzie ze zasadami zdrowej przezorności. Jest to zatem właściwie prawie darowizna. Za pośrednictwem ś. p. ks. Patrona uzyskano nadto jeszcze około 20 000 koron podobnie bezprocentowej pożyczki — oraz kapitały o tańszej stopie procentowej.

Oby przykład ś. p. ks. Patrona znalazł licznych naśladowców.

Zarząd Towarzystwa domu Zdrowia składa się obecnie z ks. prałata Wiejowskiego z Przemyśla i ks. St. Płoszyńskiego z Poznania, trzeci członek dyrekcyi ks. prałat Kaszelewski, proboszcz Zakopanego, co dopiero z powodu poważnego zachorzenia złożył swój urząd. Rada Nadzorcza, której prezesem jest ks. St. Adamski, Patron Spółek z Poznania, niebawem przystąpi do wyboru trzeciego członka dyrekcyi Towarzystwa.

Listy wszakże i przesyłki przeznaczone dla Dyrekcyi Towarzystwa wysyłać należy nie do poszczególnych członków Dyrekcyi, lecz pod adresem Towarzystwa do Księżówki w Zakopanem.

Dom sam rozwinąć się może niezmiernie. Terytoryum obszerne dozwala na wygodne rozszerzenie budowli. Mimo że budynek, mieszczący zakład, bardzo jest przestronnym, był napływ księży-gości już ubiegłego roku tak znaczny, że Zarząd Domu widzi konieczną potrzebę rozszerzenie zakładu na rok przyszły. Planuje się postawienie nowego murowanego skrzydła, by uzyskać około 20 nowych pokoi.

Dom będzie takim, jakim go sobie duchowieństwo nasze stworzy.

Stworzyć zaś potężne i okazałe dzieło można tylko tam, gdzie wszyscy idą ręka w rękę, solidarnie i zgodnie. Jeszcze wielu księży nie jest członkami Stowarzyszenia Księży, które jest właścicielem „Księżówki". Zgłoszenie się na członka zapomocą formularza dołączonego do niniejszego numeru „Informacyi" będzie pierwszym dowodem rzetelnego poparcia dobrego dzieła. Takim sposobem może do rozwoju dzieła przyczynić się nawet i ten, co sobie mówi, że dla wieku podeszłego, dla oddalenia lub przeszkód innych nie skorzysta z pobytu w Księżówce.

Konkurs na kantatę Skargowską.

Komitet przygotowujący obchody jubileuszowe na cześć Skargi rozpisuje niniejszem konkurs na ułożenie kantaty, odpowiedniej na wieczornice Skargowskie. Komitet proponuje wziąść jako tekst do kantaty jeden z niżej podanych wyjątków, urywków z dzieł Skargi; zgadza się jednakże i na to, aby kompozytor dobrał sobie sam odpowiedni tekst.

Kompozycya powinna być niezbyt trudna i w podwójnym układzie, a mianowicie tak aby ją można wykonać na cztery głosy mieszane albo na dwa głosy z akompaniamentem fortepianu.

Wyznaczają się nagrody: 200, 120 i 80 marek. Kompozycye zaopatrzone w godło należy przesłać aż do dnia 15 lipca do Biura Unitas (Poznań, Św. Marcin 69); w osobnej kopercie zamkniętej, zaopatrzonej w to samo godło, należy umieścić nazwisko kompozytora.

Komitet.

Słowa do kantaty.

I.

Wychwalajmy męże przesławne, ojce nasze, jako nas Mędrzec upomina: ludzie wielkie w cnocie i mądrości, ludzie bogate w pobożność, wsławione u świata, których pamięć nie ginie, a jako drogi olejek woni imię ich. (Rozum ich ludzie po dziś dzień wychwalają: a sławę ich oznajmuje Kościół.)

Skarga, Kazania na niedz. święto (1597) str. 541.

II.

Zebranie ludu Bożego, miej w Bogu swym nadzieję (Ps. 61). Nieładaście lud, i nielada jakie jest to zebranie wasze. Jesteś lud wybrany, który sobie Pan Bóg oddzielił na dziedzictwo sobie, jako pismo mówi, to jest, na wieczne z sobą pomieszkanie... (Jakoż Pan Bóg porzucić was ma i prośby wasze? iżali matka zapomnieć może synaczka swego? a jeśliby ona zapomniała, ja, mówi Pan Bóg (Iz. 79), nie zapomnę.)

Skarga, Kazania przygodne (1616), str. 14.

Omawiane poniżej książki ma na składzie i poleca Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha.

III.

Miłość rodzi zgodę, a bez zgody miłość być nie może. Miłość ku bliźnim, im jest szersza, tem jest lepsza.

Jako najusilniej matki swej miłować nie macie, która was urodziła i wychowała i wyniosła? Przeklęty, kto zasmuca matkę swoję. A która jest pierwsza i zasłużeńsza matka, jako ojczyzna?

Kaz. sejm.

Zapiski bibliograficzne.

Zbiór wykładów apologetycznych pod redakcyą X. Dr. Trzcińskiego. Poznań 1912. Stron 174 in 8°. Cena 2,40 mk., w oprawie 3,00 mk.

W dzisiejszych czasach apologia i apologetyka mają ogromne zastosowanie. Liczne dzieła, broszurki, pisma, gazety szerzą błędne poglądy w dziedzinie filozoficzno-religijnej. Szeroko zaś rozwinięte czytelnictwo sprawia, że błędy te przedostają się do czytelników często nieprzygotowanych i szerzą tam zgubne skutki. Wszelkie więc wyświetlenie prawdy, przedstawienie jej w całym jej blasku ma dodatnie znaczenie dla społeczeństwa: poznając prawdę, każdy uzna jej słuszność i pójdzie za jej wskazówką.

Otóż w Zbiorze wykładów apologetycznych szereg autorów pod kierunkiem ks. dr. Trzcińskiego w krótkich, ale jędrnych szkicach wyjaśnił 30 pod-

Omawiane poniżej książki ma na kładzie i poleca Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha.

stawowych twierdzeń niezwykle ważnych w dzisiejszej dobie. Główne tematy jak: religia, Bóg, dusza, Jezus Chrystus, Kościół i jego stosunek do spraw doby obecnej, znalazły w tym Zbiorze możliwie ścisłe uzasadnienie i wyjaśnienie.

Każdy z autorów czerpał dowody na uzasadnienie swych twierdzeń ze wskazań rozumu, odwoływał się do historyi i poglądów wybitnych ludzi, znanych na polu nauki; w niektórych sprawach zwracano się do powagi Pana Jezusa, odwołując się do Jego poglądów. Słowem Zbiór wykładów niezwykle ściśle i jasno streszcza dowody na uzasadnienie poglądu chrześcijańskiego, którego głębsze uzasadnienie znajdujemy w licznych dziełach apologetów chrześcijańskich. Dzieło więc ma za sobą powagę tych prac apologetycznych, z których korzystali liczni autorowie poszczególnych artykułów.

Krótkość wykładu, ścisłość uzasadnienia nie zmniejszają wartość Zbioru i przeciwnie, wiele tematów zostało w nim opracowane, można powiedzieć, wspaniale.

Aktualność tematów i ich wyjaśnienie każą przypuszczać, że każdy, szukający krótkiego wyświetlenia niektórych zagadnień doby obecnej, znajdzie w Zbiorze uzasadnienie poglądu chrześcijańskiego. Zbiór powinien być w rękach starszej młodzieży i jej przewodników; przyda się on

Wydawnictwa
Drukarni i Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu
stosowne
do bibliotek towarzystw zawodowych, ludowych, oraz do bibliotek parafialnych.

	M.
Biała róża. Powieść napisana dla ludzi słabej wiary	—,30
Biblioteka »Przewodnika katolickiego«. Tom I. . .	—,60
Treść: Potęga różańca św. — Wielkie sprawy małego szewca. — Chrzest Litwy. — Zapóźno. — Błogosławieni miłosierni. — Młody krzyżak.	
Biblioteka »Przewodnika katolickiego«. Tom II. .	—,60
Treść: Podstępna Marysia. — Bracia. — Święcone. — Skarb sieroty.	
Bunt Chmielnickiego. Obrazki historyczne z powieści Sienkiewicza »Ogniem i mieczem« . . .	1,—
Branka królowa. Obrazek historyczny	—,40
Chata wieśniacza, czyli powieść o zamordowaniu kapłana Walentego	—,40
Czytania postępowe. Zbiór powiastek moralnych wschodnich, legend, żywotów, obrazów moralnych i przypowieści polskich przez autora »Wieczorów pod lipą«	—,50
Czytaj młodzieńcze! Rady i wskazówki dla młodzieńców, idących do wojska	—,60
Dęby św. Wojciecha. Podanie ludowe	—,40
Doleżan, Prof. Dr. Illustrowane dzieje piśmiennictwa polskiego. W oprawie	5,—
Koneczny, F. Dr. Illustrowane dzieje Polski . . .	2,40
Krucyfiks. Powieść	—,80
Lourdes. Ku większej czci i chwale Najśw. Panny	—,75
Na gwiazdkę. Pięć powieści: Potęga starych zwyczai. — Bal noworoczny. — Wieczorek pana Sylwestra. — Obrachunek noworoczny. — Król migdałowy.	1,—
Niewidoma. Opowiadanie z dziejów męczeńskiej Irlandyi	—,50
Malagrida i Pombal czyli ofiara nienawiści ku Jezuitom. Powieść historyczna z lat 1750—1761	—,60
Piekło. Czy jest? Czem jest? Co czynić, aby się do niego nie dostać. Z franc. przełożył X. Prałat W. Maryański	—,50
Pod obcym dachem. Powieść dla ludu i młodzieży	—,75
Rotmistrz Włodek. Obrazek historyczny z czasów Zygmunta III.	—,50
Rudy starosta. Powieść z czasów Konfederacyi Barskiej. Według starego rękopisu opracowana .	—,60
Rusin, Moskal i Polak czyli Kościół unicki a schizma. Wyd. nowe	—,30
Sławina. Powieść z XI wieku	1,60
Stanisław czyli owoce bogobojności i pracy . . .	—,60
Szych czy złoto. Powieść	—,40
Trzy Krzyże. Nieznajomy przyjaciel dzieci. — Równość i wolność. — Trzy powieści	—,60
Walka o byt. Powieść	—,80
Wiązanka rozmaitości. Książeczka dla ludu . . .	—,30
Wykład ofiary Mszy św., przetłom. Tytus Daszkiewicz	1,—
Zaręczyny z przeszkodami. Obrazek z lat minionych	—,40

Omawiane poniżej książki ma na składzie i poleca Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha.

w domu wykształconego czytelnika, a pomoże mu do rozwiązania wielu kwestyi wątpliwych. Również z pożytkiem, odczyta go i więcej oświecony robotnik, znajdując w nim wyjaśnienie stosunku Kościoła do zagadnień społecznych.

Wobec braku książek apologetycznych, wyjaśniających w krótkości podstawowe zasady światopoglądu chrześcijańskiego, Zbiór odda znaczną przysługę w społeczeństwie, uczy je uczciwości. Książkę można polecić każdemu.

„Przegląd Katolicki" 18. 1912.

X. Kuznowicz T. J. **Jak organizować i prowadzić stowarzyszenia polskiej młodzieży rękodzielniczej i robotniczej.** Kraków. Cena 3,50.

Podręcznik ks. Kuznowicza ma wielką wartość bo nie jest to praca dyletancka, ani książka dla teoretyka, ale widać z niej, że autor wiele podróżował, przypatrzył się organizacyi rękodzielczej w Niemczech i Belgii, że przestudyował literaturę społeczną dokładnie, że więc obeznany jest z przedmiotem teoretycznie, a nadto, co ważniejsza, wprowadził teoryę w życie i przystosował do warunków miejscowych.

To też ktokolwiek zabiera się do pracy społecznej, znajdzie wielką pomoc w podręczniku ks. Kuznowicza. Cała organizacya we wszystkich

Omawiane poniżej książki ma na składzie i poleca Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha.

szczegółach jest opracowana, autor podaje także formularze druków potrzebnych, statuty i regulaminy dla poszczególnych sekcyi, a nadto wymienia cały szereg książek dobrych i pożytecznych.

Umiński. **Dzieciom ludu polskiego na zachodzie Niemiec.** Poznań 1911. Cena 3.60 mk.

Wiadomo, że jedną z najważniejszych klęsk społecznych w W. Księstwie jest coraz wzrastająca emigracya ludu roboczego, nie tylko do Ameryki, jak to było dawniej, ale głównie do Westfalii i w okolice Berlina. Pragnąc tę klęskę choć w części uleczyć, autor wydał swoją pracę, której cel wykazując pisze: „Niechże budzi świadomość znaczenia emigracyi, niechaj przekona o konieczności działania i niesie pomoc zwłaszcza tułaczym dzieciom ludu polskiego na Zachodzie Prus“.

Pracę swą autor dzieli na dwie części: w pierwszej wykazuje konieczność pracy na tem polu z powodu wielkiej ilości dzieci w wieku szkolnym dochodzącej poważnej cyfry 83,348, które muszą się wynaradawiać z powodu złych warunków życia religijnego i społecznego a tracą zdrowie dla złych warunków hygienicznych.

Dane swoje opiera autor na bardzo szczegółowych wykazach statystycznych, zarówno urzędowych jak prywatnych, dochodząc do przekonania, że „choćbyśmy nawet cały przeważnie przemy-

Omawiane poniżej książki ma na składzie i poleca Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha.

słowy i miejski proletaryat zachodni w jakiem centrum przemysłowem zjednoczyli, to i toby nie pomogło, wobec przewagi Niemców". Należy więc użyć innych środków, a za najlepszy z nich autor uważa łączność z krajem, a zarazem podporządkowanie się wychodźtwa macierzy, jako warunek niezbędny zachowania narodowości na obczyźnie.

Dla osiągnięcia tego celu, autor zakreśla plan nadzwyczaj obszerny, zawierając go w pięciu następujących punktach: 1) Oświata, reforma socyalna, organizacya. 2) Lokalna koncentracya. 3) Czasowe przesiedlanie dzieci do kraju. 4) Propaganda łączności z macierzą i powrotu do kraju. 5) Bezpośrednia praca przeciw wychodźtwu.

Dla osiągnięcia tego podniosłego celu, autor zaleca powołać do życia 3 towarzystwa: 1) Kolonii feryjnych dla dzieci ludu polskiego w kraju i z obczyzny. 2) Żeńskich szkół gospodarstwa domowego. 3) Techniczno-wychowawczych dla młodzieży płci obojej.

Pieniędzy niebrak, chodzi tylko o wydobycie ich z kieszeni społeczeństwa.

„Przegląd Katolicki" 18. 1912.

G ó r k a X. Dr. **Dziewica Orleańska, Błogosławiona Joanna d'Arc.** Tarnów 1911. Str. XIV., 480 z 60 ilustracyami i kartą topograficzną. Cena 4,80 mk.

Omawiane poniżej książki ma na składzie i poleca Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha.

Nadzwyczaj miłych wrażeń doznaje się przy czytaniu tej ładnie i starannie wydanej pracy o niedawno wliczonej w poczet błogosławionych Dziewicy Joannie d'Arc. Literatura powszechna posiada ogromną ilość książek o życiu i działalności Joanny a rok procesu beatyfikacyjnego powiększył ją jeszcze bardziej pracami we wszystkich językach cywilizowanego świata. Dobrze się stało, że piśmiennictwo nasze zbogacił tem dziełem, poświęconem pamięci bohaterki francuskiej, znany już chlubnie z dawnych swych prac ks. dr. Jakób Górka.

Niezwykłą wartość pracy tej nadają przedewszystkiem barwnie kreślone sceny z życia Joanny, której strony rodzinne zwiedzał sam Autor, studyując teren, na którym rozegrał się ów wielki dramat dziejowy. Przy sposobności wycieczki misyjnej dla robotników polskich we Francyi zbadał Autor dokładnie wszystko, co tylko związek jaki mogło mieć z dziejami Dziewicy. Korzystał on nadto z licznych dzieł uczonych i źródeł historycznych, przytoczonych skrupulatnie w przedmiowie.

Dwie okoliczności złożyły się na to, iż pracy ks. Górki przyznać trzeba trwalszą wartość dla piśmiennictwa polskiego. Jedna — to umiejętne i oryginalne korzystanie z autopsyi, druga — to sumienne i dokładne sprawozdanie z przebiegu procesu beatyfikacyjnego, który dowodnie wykazał wiarogodność faktów, przekazanych przez dawniejszych

Omawiane poniżej książki ma na składzie i poleca Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha.

autorów i tradycyę ludową. Dzięki temu książka ta będzie pouczającą lekturą i wyświetli niejedną wątpliwość, podnoszoną w kołach uczonych przeciwko Joannie.

Dobroniewski A. X. Dr. **Modernizm i moderniści.** Poznań 1911. Cena 1,20 mk.

Dziełko ks. D. czytałem od początku do końca z wielkiem zajęciem. Gruntowna znajomość rzeczy i umiejętnie stosowana metoda naukowa dozwoliły autorowi objąć i wszechstronnie wyzyskać w stosunkowo niewielkiem co do formy i objętości dziełku, cały ogrom materyału i dać nam do ręki wyborną książkę. Aten. Kapł. VI. 1911.

Walne zebranie członków Stowarzyszenia Domu Zdrowia dla kapłanów w Zakopanem odbędzie się, jak nam donoszą, w środę dnia 24. lipca o godz. 4 po poł. na sali »Willi Księżówki« w Zakopanem.

Od redakcyi. Ks. A. S. z W. Bardzo dziękujemy za życzliwe słowa. Z wskazówek chętnie skorzystamy w miarę rozwoju.

Rękopisy książek treści religijnej, powieści dobrych, tłomaczenia poprawne itd. przyjmuje Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu celem nabycia dla własnego nakładu — lub wydrukowania nakładem autora — za osobną ugodą.